Przemówienie zastępcy podsekretarza stanu Franka Rose'a
Akademia Obrony Narodowej w Warszawie
18 kwietnia 2013 r.

Bardzo dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze spotkanie. Jestem odpowiedzialny w Departamencie Stanu za nadzorowanie szeregu tematów w zakresie polityki obronnej, w tym polityki obrony przeciwrakietowej. Moim zadaniem – które to zadanie wykonałem z przyjemnością – były negocjacje szczegółów umów o rozmieszczeniu elementów tarczy antyrakietowej w Polsce, Rumunii oraz Turcji, co umożliwi Stanom Zjednoczonym wdrożenie Europejskiego Adaptowanego Etapowego Systemu Obrony Przeciwrakietowej (EPAA), będącej amerykańskim wkładem w obronę przeciwrakietową NATO. Polska jest mocnym sojusznikiem i cenionym przyjacielem Stanów Zjednoczonych. Nasze dwustronne relacje w obszarze bezpieczeństwa są głębokie i cały czas się rozwijają – nowe porozumienie o pododdziale lotniczym oraz zgoda Polski na przyjęcie na swoje terytorium elementów tarczy antyrakietowej w ramach europejskiego systemu to zaledwie dwa najnowsze przykłady naszego partnerstwa.

Realizacja programu EPAA

Od roku 2009 rząd Stanów Zjednoczonych koncentrował się na realizowaniu programu wytyczonego przez Prezydenta Obamę, który ogłosił, że EPAA zapewni „mocniejszą, bardziej inteligentną i szybszą obronę sił amerykańskich oraz sojuszniczych" w oparciu o „zdolności, które są sprawdzone oraz efektywne kosztowo".

Jak Państwo wiecie, poczyniliśmy wielkie postępy w realizacji tego europejskiego projektu prezydenta [Obamy].

Pierwsze elementy pierwszego etapu EPAA zaczęły funkcjonować w 2011 roku wraz z początkiem trwałego rozmieszczania wielozadaniowych okrętów Aegis z elementami tarczy antyrakietowej w basenie Morza Śródziemnego oraz instalacją radaru AN/TPY-2 w Turcji. Po ogłoszeniu początkowej zdolności operacyjnej na szczycie NATO w Chicago, radar ten wszedł do kontroli operacyjnej NATO.

W ramach wsparcia zarówno dla NATO, jak i programu EPAA Hiszpania zgodziła się w 2011 roku przyjąć cztery amerykańskie okręty Aegis w istniejącej już bazie morskiej w miejscowości Rota. Okręty te zostaną rozmieszczone około roku 2014- 2015 – na czas rozpoczęcia etapu II EPAA.

W ramach drugiego etapu EPAA mamy podpisane porozumienie z Rumunią, ratyfikowane w grudniu 2011 r., o rozmieszczeniu amerykańskich naziemnych rakiet przechwytujących SM-3 – w granicach roku 2015. Baza ta – w połączeniu z okrętami wyposażonymi w elementy tarczy antyrakietowej na Morzu Śródziemnym – zwiększy ochronę państw NATO przed pociskami balistycznymi krótkiego i średniego zasięgu z Bliskiego Wschodu.

I na koniec będzie etap III, realizowany w kraju, który jako pierwszy z trzech ratyfikował

umowę o bazie, czyli w Polsce. Umowa o tarczy antyrakietowej między Polską a Stanami Zjednoczonymi weszła w życie we wrześniu 2011 roku. Umowa ta przewiduje instalację bazy pocisków przechwytujących, podobnej do etapu II, w Redzikowie, gdzie będą pociski przechwytujące SM-3 blok IIA. Etap III systemu EPAA jest realizowany zgodnie z planem w ramach czasowych roku 2018 oraz zgodnie z zaplanowanym budżetem. Baza rakiet przechwytujących w Polsce będzie kluczowym elementem EPAA. Będzie nie tylko chroniła terytorium samej Polski, ale wraz z innymi elementami EPAA, będzie stanowiła ochronę dla wszystkich europejskich członków NATO przed zagrożeniem balistycznym z Bliskiego Wschodu.

W dniu 15 marca sekretarz [obrony] Hagel ogłosił zmiany polityki obrony przeciwrakietowej Stanów Zjednoczonych w celu wzmocnienia tarczy antyrakietowej nad terytorium USA ze względu na rosnące zagrożenie atakiem pocisków balistycznych ze strony Iranu oraz Korei Północnej. Jedna ze zmian polega na tym, że program rozwoju rakiet przechwytujących SM-3 IIB – będących głównym elementem czwartego etapu EPAA – jest przekształcany w program rozwoju technologii.

Etap IV - z pociskami przechwytującymi SM-3 IIB - zapewniłby możliwość przechwytywania pocisków międzykontynentalnych wystrzelonych w kierunku terytorium USA z Bliskiego Wschodu. Jednak nastąpiły znaczące opóźnienia w programie SM-3 IIB, częściowo ze względu na to, że amerykański Kongres ograniczył finansowanie na rozwój rakiet tego typu. Zatem, jak Państwo wiecie, proces rozwoju i zamówień rakiet przechwytujących SM-3 IIB został wstrzymany. Stany Zjednoczone będą natomiast wzmacniać obronę krajową poprzez dodatkowe zamówienia naziemnych rakiet przechwytujących, które zostaną rozmieszczone w istniejącej już bazie antyrakietowej w Fort Greely na Alasce.

Jak ogłosił sekretarz Hagel, zwiększymy liczbę zainstalowanych pocisków naziemnych z obecnych 30 do 44, co zwiększy nasze możliwości o blisko 50 procent.

Kolejne dwie zmiany, które ogłosił sekretarz Hagel:

- Rozmieszczenie, przy wsparciu japońskiego rządu, dodatkowego radaru AN/TPY-2 w Japonii. Usprawni to wczesne ostrzeganie i śledzenie wszelkich pocisków wystrzelonych z Korei Północnej w kierunku Stanów Zjednoczonych i/lub Japonii;
- Przeprowadzenie analiz ewentualnej dodatkowej bazy naziemnych rakiet przechwytujących w Stanach Zjednoczonych. Podczas gdy administracja prezydenta Obamy nie podjęła jeszcze jakiejkolwiek decyzji, czy realizować plan dodatkowej bazy, przeprowadzenie analiz powinno skrócić czas na jej zbudowanie, gdyby taka decyzja została podjęta.

Na koniec chciałbym podkreślić, że Stany Zjednoczone są absolutnie zdeterminowane, aby realizować etap pierwszy, drugi i trzeci europejskiego sytemu EPAA oraz obrony przeciwrakietowej NATO, w tym planowane bazy w Polsce i Rumunii. Podobnie jak rząd, tak samo Kongres USA wspierał i wspiera nadal pełne finansowanie etapów I-III.

Rozmieszczenie elementów amerykańskiej obrony przeciwrakietowej w Europie zapewni zdolności konieczne do ochrony antyrakietowej całego terytorium NATO w Europie w granicach roku 2018.

Wiem, że niektórzy mogą uważać, że nierozmieszczenie elementów etapu IV może osłabić transatlantyckie powiązania programu EPAA. Powiem Państwu, że powiązania transatlantyckie są nadal silne. Zaznaczam, że etapy I-III europejskiego systemu obrony przeciwrakietowej będą nadal stanowiły ważny wkład w obronę terytorium Stanów Zjednoczonych oraz sił amerykańskich stacjonujących w Europie. Na przykład radar zainstalowany w Turcji w ramach programu EPAA może zapewnić ważne dane wczesnego ostrzegania dotyczące wszelkich pocisków wystrzelonych z Iranu w kierunku Stanów Zjednoczonych. Baza rakiet przechwytujących, które mają być rozmieszczone w Polsce wraz z pływającymi po morzach okrętami posiadającymi elementy systemu antyrakietowego będą również miały kluczowe znaczenie dla ochrony amerykańskiego radaru w bazie Fylingdales, istotnego z punktu widzenia obrony terytorium USA.

Współpraca z sojusznikami z NATO

Oprócz współpracy dwustronnej, współpracujemy też z sojusznikami z NATO, w tym z Polską, aby realizować program przeciwrakietowy NATO.

Po istotnych, stabilnych postępach w ramach programu NATO w dniach 20-21 maja 2012 roku odbyło się w Chicago spotkanie głów państw krajów członkowskich. Podczas szczytu ogłoszono, że NATO uzyskało początkową zdolność obrony przeciwrakietowej. Oznacza to, że Sojusz ma funkcjonalną, trwałą zdolność przeciwrakietową na czas pokoju. NATO uzgodniło też procedury dowodzenia i naprowadzania w obszarze obrony przeciwrakietowej, wyznaczyło głównodowodzącego NATO w Europie jako dowódcę tej misji, a także ogłosiło zdolność interoperacyjnego dowodzenia i naprowadzania.

Aby podbudować tę przejściową zdolność antyrakietową, Stany Zjednoczone zaoferowały elementy EPAA dla Sojuszu – jako dobrowolny udział w tarczy antyrakietowej naszego kraju. Radar AN/TPY-2 rozmieszczony w Turcji podlega kontroli operacyjnej NATO. Poza tym amerykańskie okręty Aegis z elementami obrony przeciwrakietowej mogą teraz też podlegać operacyjnej kontroli NATO w razie odpowiednich okoliczności.

Decyzje te stworzyły ramy dla sojuszników, gdzie mogą oni wnieść własny wkład i zoptymalizować swoje własne elementy obrony przeciwrakietowej na potrzeby obrony całego Sojuszu, do czego Stany Zjednoczone zachęcają. Obrona przeciwrakietowa NATO będzie bardziej skuteczna, jeśli sojusznicy zapewnią radiolokację i przechwytywanie uzupełniające wobec amerykańskiego wkładu w europejski program. Kilka państw NATO posiada już sensory radarowe na lądzie i na morzu, które mogą być ewentualnie podłączone do systemu, a ponadto systemy niższego szczebla, które mogą być zintegrowane i wykorzystane do lokalnej obrony, takie jak PATRIOT. Ważne,

by elementy wnoszone przez poszczególne kraje członkowskie do obrony przeciwrakietowej były interoperacyjne wobec zdolności dowodzenia i naprowadzania tarczy przeciwrakietowej NATO (ALTBMD).

Współpraca z Federacją Rosyjską

Realizując współpracę z NATO w zakresie obrony przeciwrakietowej, chcemy również współdziałać z Rosją. Jesteśmy przekonani, że współpraca w zakresie obrony przeciwrakietowej między Stanami Zjednoczonymi i Rosją, a także między NATO i Rosją leży w interesie bezpieczeństwa wszystkich wymienionych państw. Z tego względu obecna administracja chce realizować priorytet prezydenta [Obamy], czyli współpracę z Rosją w zakresie obrony przeciwrakietowej.

W Chicago państwa sojusznicze NATO jasno określiły stanowisko na temat stabilności strategicznej i rosyjskich sił odstraszania. Deklaracja ze szczytu NATO w Chicago stwierdza, że „(…) obrona przeciwrakietowa NATO w Europie nie podważa stabilności strategicznej. System obrony przeciwrakietowej NATO nie jest wymierzony przeciwko Rosji i nie zmniejsza rosyjskich zdolności w zakresie odstraszania strategicznego." Przejrzystość działań oraz współpraca ze Stanami Zjednoczonymi i NATO dałyby Rosji możliwość przekonania się, że system ten jest stworzony do obrony przed rakietami balistycznymi spoza obszaru euro-atlantyckiego, i że systemy obrony przeciwrakietowej NATO nie mogą ani zanegować, ani umniejszyć zdolności Rosji do strategicznego odstraszania.

Poszukując sposobów współpracy z Rosją w zakresie obrony przeciwrakietowej, musimy pamiętać, że zgodnie ze zobowiązaniami bezpieczeństwa kolektywnego, na Sojuszu ciąży odpowiedzialność obrony państw członkowskich przed rakietami balistycznymi, dlatego też Stany Zjednoczone i NATO nie mogą zaakceptować rosyjskiej propozycji dotyczącej „sektorowej", czy „wspólnej" architektury obrony przeciwrakietowej. Tak, jak Rosja musi zapewnić obronę terytorium rosyjskiego, tak też NATO musi zapewnić obronę terytorium NATO. Sojusz nie może i nie ma zamiaru przekazywać nikomu własnych zobowiązań zapisanych w Artykule V. W sytuacji, gdy cały czas rośnie zagrożenie atakami pociskami balistycznymi, nie możemy pozwolić sobie na ograniczanie naszych zdolności do obrony własnej, naszych sojuszników, czy partnerów. Dotyczy to także ograniczeń w obszarach operacyjnych wielozadaniowych okrętów Aegis, które zdolne są do obrony przeciwrakietowej.

Współpraca z Polską

Nie da się mówić o współpracy w zakresie obrony przeciwrakietowej pomijając współpracę z Polską.

Ważna jest obecność w Łasku amerykańskiego pododdziału lotniczego, który ma wspomagać wspólne szkolenia Sił Powietrznych USA i Polski. Chcę też powiedzieć o aktywnej i długotrwałej współpracy z Polską w obszarach innych niż neutralizacja zagrożeń atakami bronią masowego rażenia i systemów przenoszenia. W 2003r.

prezydent Bush wybrał Polskę, by tutaj wezwać wszystkich do zaangażowania się w globalne wysiłki na rzecz powstrzymania transportu broni masowego rażenia oraz broni rakietowej do krajów i z krajów, które podejrzewane są o rozprzestrzenianie broni masowego rażenia. Polska i Stany Zjednoczone w odpowiedzi na to wezwanie utworzyły Inicjatywę Krakowską przeciwko rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia (*Proliferation Security Initiative*). Przez kolejne dziesięć lat do naszej inicjatywy przyłączyło się sto innych państw z różnych rejonów świata.
W przyszłym miesiącu, pełniąca obowiązki podsekretarz stanu ds. zbrojeń Rose Gottemoeller będzie miała zaszczyt przewodniczyć delegacji Stanów Zjednoczonych na rocznicowe 10. spotkanie *Proliferation Security Initiative* w Warszawie, podczas którego nie tylko będziemy świętować jubileusz, ale też mówić o realizacji celów, które prezydent Obama określił w przemówieniu w Pradze w 2009r., wzywając do tego, by Inicjatywa przeciwko rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia pozostała trwałym wysiłkiem międzynarodowym.

Gratuluję moim polskim kolegom przywództwa w NATO, a w kraju modernizacji systemów obrony. Dzięki temu NATO zyska nowe zdolności. Wszyscy wiedzą, że Polska służy za przykład. Tam, gdzie państwa członkowskie NATO redukują projekty modernizacyjne systemów obrony Polska inwestuje. Szczególnie uważnie przyglądam się staraniom zmierzającym do uaktualnienia zintegrowanego systemu obrony powietrznej i przeciwrakietowej. Przeprowadziłem wiele rozmów na ten temat z moimi odpowiednikami w Polsce i myślę, że jeszcze wiele takich rozmów przede mną. Widzę, że polski rząd ma zamiar podjąć się realizacji poważnego przedsięwzięcia, dzięki któremu Polska posiądzie wiedzę i doświadczenie, które mogą wzmocnić zdolności obrony powietrznej i przeciwrakietowej NATO.

Polska nie tylko modernizuje armię, ale też uczestniczy w organizowanej przez Dowództwo Strategiczne USA i poświęconej obronie przeciwrakietowej wielonarodowej grze wojennej NIMBLE TITAN. Polscy wojskowi, przedstawiciele MON i MSZ współpracują z 20 krajami oraz państwami członkowskimi NATO nad wspólną analizą potencjalnego wpływu regionalnych i globalnych koalicji na innowacje dotyczące wyposażenia, innowacje taktyczne i proceduralne, które dałyby wojsku najlepsze i najsprawniejsze systemy obronne.

Wnioski

Jesteśmy dumni z tego, ile udało się osiągnąć, dzięki współpracy z naszymi sojusznikami i partnerami w zakresie zmniejszania zagrożenia atakami rakiet balistycznymi, ale musimy przyznać szczerze, że wiele jeszcze trzeba zrobić. Zależy nam na coraz szerszej współprace w zakresie tworzenia efektywnych systemów obrony przeciwrakietowej.

Miło mi, że mogłem się z Państwem spotkać, a teraz chętnie odpowiem na pytania.

Dziękuję bardzo.